

niedziela, 27.09.2020

O „opamiętaniu się” z miłości (Mt 21,28-32)

[siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"][/siteorigin_widget] Jezus interpretuje przypowieść o dwóch synach w kluczu religijnym, ale to nie znaczy, że mamy ją odczytywać wyłącznie w perspektywie naszej postawy wobec Boga, Jego słów i woli. W przypowieści jest mowa o „dzieciach”, które są nastolatkami (w. 28) proszonymi przez ojca do udania się do pracy w winnicy. Sprzeczność między ich słowami i czynami można tłumaczyć ich wiekiem, kiedy to nierzadko dochodzi do głosu niezdecydowanie, zmienność i knąbrność. Nie chodzi jednak tylko o relację między dziećmi i rodzicami. Podobne sytuacje mają miejsce między osobami, które łączy jakiś obowiązek, odpowiedzialność, powinność. Nie tylko w relacji przełożony – podwładny w pracy czy też w jakieś strukturze kościelnej, gdyż tego rodzaju powinności będą również w małżeństwie, przyjaźniach czy też po prostu wobec drugiego człowieka, który jest w potrzebie (pomyślnie o przypowieści o miłosiernym Samarytaninie). Stajemy zatem wobec jakieś powinności zorientowanej na konkretne dobro, które zostaje nam powierzone wprost albo wpisuje się zwyczajnie w naszą sytuację życiową. W tym kontekście przyjrzyjmy się postawie dwóch synów. W przypadku pierwszego syna oczywista jest sprzeczność między słowami i czynami, co objawia jego nieposłuszeństwo wobec ojca. Jego gotowość do spełnienia woli ojca wyrażona słowami: „Idę, panie” (w dosłownym przekładzie w. 29: „Oto ja, panie”), jest tylko pozorna. Nazwanie ojca „panem” ma jakby wzmocnić jego poddanie woli ojca, ale w rzeczywistości jest działaniem na pokaz. Być może kryje się za tym chęć zyskania uznania ze strony ojca i innych osób. Ta wierność respektująca formy, zdyscyplinowana i pełna karność, może stanowić maskę dla cynizmu, wyrachowania czy wewnętrznego buntu. Te bowiem są jakby ukryte za jego słowami, skoro natychmiast po wyrażeniu zgody wobec woli ojca, postępuje odwrotnie do tego, co obiecał. Za parawanem słów pierwszego syna kryje się brak miłości wobec ojca. Drugi syn jest również niekonsekwentny wobec polecenia ojca. Wpierw odmawia prośbie ojca, później jednak „opamiętuje się” i idzie pracować (w. 30). Kluczową sprawą jest przemiana, która dokonała się w nim na skutek opamiętania. Ta czynność wewnętrzna jest oddana czasownikiem *metamelomai*, który oznacza zmianę odczuwania jakieś sprawy. Chodziłoby zatem o wyrzuty sumienia, które prowadzą do zmiany zdania (A.J. Hultgren, *Le parabole di Gesù*, s. 218). Paralelne zestawienie postawy obu braci pozwala sądzić, iż ta przemiana dokonała się na skutek rzeczywistego posłuszeństwa ojcu. Ta relacja z ojcem jest przeżywana w wolności. Posłuszeństwo drugiego syna nie jest ani ślepe, ani tylko udawane. Przemiana wewnętrzna dokonuje się pod wpływem uświadomienia sobie swej relacji z ojcem, której istotą jest miłość. Zmiana decyzji nie jest podyktowana strachem przed ojcem, lecz miłością, której doświadcza od ojca i na którą chce odpowiedzieć również miłością. Przy tym jest to miłość krnąbrna, ale przez to zaangażowana, szukająca, sprawdzona. Samo życie. Są takie sytuacje w życiu, które będą dla nas ciężarem, umęczeniem, które będą wywoływały w nas bunt, sprzeciw, poczucie wykorzystania, w których będziemy się pytali, „ile można”. I takie reakcje są całkowicie zrozumiałe. Intuicyjnie szukamy postawy asertywności, w której będziemy wyznaczali granice owym powinnościom, by w ten sposób chronić siebie. I to jest właściwy kierunek działania. Może też czasami potrzeba zauważenia, że w tej sytuacji nie musimy być sami, lecz potrzeba zaproszenia, zaangażowania innych, by wspólnie stawić czoła temu wyzwaniu. Są jednak takie sytuacje, w których potrzeba owego „opamiętania się” z dzisiejszej przypowieści. Istotą tego „opamiętania się” jest uświadomienie sobie miłości, jeśli nie tej doświadczonej wcześniej od tej osoby, to na pewno tej miłości, która jest w nas, nas buduje, stanowi o naszym człowieczeństwie. Powinność pozostaje, ale nie jest ona narzucona z zewnątrz, lecz jest wynikiem naszej wewnętrznej wolności, rozpoznania miłości, doświadczenia miłości, opowiedzenia się za dobrem, które jest nam dane i zadane. *Rozważanie: Ks. prof. dr hab. Wojciech Pikor.*

Pobrano za zgodą autora z [FB Wojciech Pikor](#).

Zapraszamy serdecznie do kontynuowania rozważań każdego dnia tygodnia. Rozważania dostępne są na [FB Wojciech Pikor](#).

[siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"][/siteorigin_widget]